

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Norberta Slenzoka pt. „*A priori* wolności, *a priori* porządku. Filozofia społeczno-polityczna Hansa-Hermana Hoppego a spory o podstawy libertarianizmu”.

Rozprawa doktorska Norberta Slenzoka ma, jak pisze sam Autor, „charakter analityczny i krytyczny a w centrum badań znajduje się aprioryzm teorii Hoppego” (s. 12). Treść pracy w pełni oddaje zamierzenie Autora; mamy w niej bowiem do czynienia zarówno z częściami, w których Autor referuje stanowisko Hoppego, jak również z fragmentami, w których krytykuje bądź modyfikuje poglądy niemieckiego filozofa. Jak podkreśla Autor, Hoppeańska idea wolności jest oparta na prawach własności. „Hoppeańskie *a priori* wolności to na głębszym poziomie *a priori* własności” (s. 23) a „węzłowymi kategoriami są własność prywatna i ufundowane na niej wolność i porządek” (s. 25).

Autor sytuuje koncepcje Hoppego na płaszczyźnie społeczno-politycznej a nie *stricte* politycznej, oddając tym samym sprawiedliwość poglądom Hoppego, które wykraczają poza politykę i jednocześnie podkreślając libertariańskie przeciwstawienie społeczeństwa i państwa (s. 24).

Teza jaką stawia Autor brzmi: „Hans Herman Hoppe jest filozofem systemowym, a jego filozofia dostarcza libertarianizmowi podstaw o charakterze systemowym, tj. tworzących całościowy gmach myśli złożony z koncepcyjnych powiązanych elementów” (s. 25). Już sam pomysł wszechstronnego omówienia koncepcji jednego z najważniejszych filozofów libertariańskich, zasługuje na uznanie a krytyczna analiza poglądów niemieckiego filozofa podnosi znacząco wartość pracy.

Autor rozpoczyna swoje wywody od przedstawienia *stricte* filozoficznych podstaw filozofii społeczno-politycznej Hoppego, koncentrując się na aprioryzmie Autora *Handeln und Erkennen*, a następnie, stopniowo przechodzi do omawiania politycznych i społecznych problemów poruszanych przez Hoppego. Konstrukcja tego wywodu jest jak najbardziej uzasadniona. Autor zaczyna bowiem od zaprezentowania apriorycznych fundamentów filozofii Hoppego, by później odwoływać się do nich, referując poszczególne elementy koncepcji niemieckiego filozofa.

W rozdziale I *Epistemologiczne podstawy filozofii Hoppego* Autor stwierdza, iż aprioryzm Hoppego ma charakter pragmatyczny i komunikacyjny; składa się na niego a priori działania i a priori komunikacji i argumentacji. Prowadzi to także do dwu koncepcji prawdy – pragmatycznej i konsensualnej (s. 36). O pragmatycznej orientacji Hoppego świadczy to, iż według niego, teorie naukowe stanowią narzędzia działającego podmiotu – służą skutecznej interakcji ze środowiskiem zewnętrznym poprzez dostosowanie się do niego albo przekształcenie go (s. 59).

W rozdziale tym Autor rekonstruuje epistemologiczne poglądy Hoppego, dzieląc je na a priori działania – tu prezentuje myśli Hoppego zawarte głównie w niemieckojęzycznej pracy *Handeln und Erkennen* (w szczególności krytyczne stanowisko Hoppego w stosunku do monizmu naturalistycznego) a także Hoppeańską naukę o człowieku, w tym w szczególności prakseologię oraz a priori argumentacji. Autor bardzo kompetentnie i z dużą znajomością problematyki filozoficznej rekonstruuje epistemologiczne stanowisko Hoppego, wskazując jednocześnie na elementy oryginalne i epigońskie w teorii tego autora. Rozdział kończy cenne, syntetyczne podsumowanie epistemologicznych poglądów Hoppego.

Warto podkreślić, iż omawiając poglądy Hoppego Autor odwołuje się do jego oryginalnych prac w języku niemieckim, ujawniając tym samym znajomość tego języka w interpretacji *Handeln und Erkennen* oraz koncepcji takich filozofów jak Habermas i Apel. Jest to o tyle istotne, iż libertarianie, ze względu na genezę tego ruchu, są na ogół anglojęzyczni, co skutkuje pomijaniem tekstów autorów spoza tego obszaru językowego.

W rozdziale II *Libertariańska etyka argumentacyjna* Autor postawił sobie za cel wykazanie, że krytyka Hoppeańskiej etyki – spowodowana głównie nieznaną filozoficznego zaplecza teorii Hoppego – jest bezzasadna (s.97). Autor rekonstruuje etyczne i metaetyczne poglądy Hoppego, sytuując je w tradycji Kantowskiej i omawia kwestie własności, wskazując na kluczowe dla zrozumienia etyki Hoppego kategorie rzadkości dóbr i wolności od konfliktów (s. 114). W związku z drugą zasadą Autor wprowadza dwa oryginalne terminy, którymi są: zasada rozumnej autonomii i zasada rozumnego pokoju. Następnie przechodzi do zreferowania poglądów Hoppego dotyczących autowłasności i własności rzeczy zewnętrznych. Stwierdza tu także, iż istotnym elementem etyki argumentacyjnej Hoppego, oprócz składnika libertariańskiego, jest etyczny intelektualizm (s. 138). Autor wprowadza ten termin na określenie przekonania Hoppego, iż odpowiedź na argument sama musi przybierać postać argumentu (s. 140). (Wydaje się jednak, że, zważywszy na Sokratejskie konotacje tego stanowiska, być może lepszym w tym kontekście byłby termin „racjonalizm etyczny”). Omawia też i odpiera zarzuty podnoszone przez

krytyków Hoppego. Pokazuje także, „dlaczego uzasadnienie nielibertariańskich etyk musi być według Hoppego obarczone performatywną sprzecznością” (s. 148).

Koryguje też, w celu uzyskania spójności, Hoppeańską koncepcję pierwotnego zawłaszczenia, przypisując jej posesoryjny a nie laborystyczny charakter (s. 126-127). (Sam Hoppe twierdzi, że „prawa własności są oparte na pracy” (s. 182)).

Wydaje się, że doprecyzowania wymaga tu relacja pomiędzy ideą rzadkości dóbr i wolności od konfliktów. (Autor pisze, że są one w logicznym związku). Na stronie 114 wyraźnie stwierdza, że te dwa elementy to „kluczowe kategorie filozofii praktycznej Hoppego”. Natomiast na stronie 148 pisze, iż to jedynie kategoria wolności od konfliktu jest centralna: „Na niej wspierają się dwa centralne postulaty tej etyki: idee rozumnej autonomii i rozumnego pokoju”.

W zakończeniu zwięźle rekapitułuje dwie strategie argumentacyjne Hoppego, wyznaczając jednocześnie dalsze kierunki badań na etyką tego filozofa.

Rozdział III, *Teoria państwa: przeciwko państwu* poświęca Autor na omówienie etycznych, politycznych, ekonomicznych i socjologicznych argumentów Hoppego przeciwko państwu (s. 156), koncentrując się na Hoppeańskiej koncepcji walki klas. Autor wykazuje się nie tylko znajomością literatury dotyczącej głównych wątków w twórczości Hoppego, lecz także zagadnień, które tylko wzmiankowane są przez autora „Demokracji... Tak jest np. w przypadku kwestii nacjonalizmu, gdzie Autor sygnalizując jedynie ten wątek podjęty skrótowo przez Hoppego, opatruje go komentarzem, sięgającym do współczesnej literatury (s. 171).

W rozdziale IV *Ekonomia socjalizmu i kapitalizmu* mgr Slenzok przyjmuje założenie, że postulaty libertarian zakładają pewne przesądzania o charakterze etycznym (s. 196). Referuje poglądy Hoppego dotyczące socjalizmu i kapitalizmu, konstatując na początku, iż termin socjalizm może być u Hoppego, utożsamiany z „etatyzmem” (s. 199). W pierwszej części Autor prezentuje cztery rodzaje systemów socjalistycznych wyróżnionych przez Hoppego i ich krytykę. Następnie przechodzi do zreferowania poglądów Hoppego, dotyczących ekonomii kapitalizmu, kładąc szczególny nacisk na kwestie aksjologicznej nie-neutralności tej koncepcji. W rozdziale tym Autor wykazuje, że zależność pomiędzy austriacką ekonomią a libertarianizmem jest dwustronna, co przejawia się m.in. w ugruntowaniu ekonomii w etyce.

W rozdziale V *Spółeczeństwo prawa prywatnego i debata anarchokapitalizmu z minarchizmem* Autor odnosi się Hoppeańskiej wizji funkcjonowania społeczeństwa kierującego się prawem prywatnym, omawiając szczegółowo koncepcję prywatnego

bezpieczeństwa. Wydaje się, że doprecyzowania wymaga stanowisko samego Autora w kwestii relacji pomiędzy anarchokapitalizmem, libertarianizmem, anarchizmem i minarchizmem, i w związku z tym definicji samego libertarianizmu. W przypisie 42 pisze, że identyfikacja libertarianizmu w wąskim sensie z anarchokapitalizmem jest nie do przyjęcia, określając to stanowisko jako zbyt mocne (s. 20). (Sugerując tym samym, że libertarianizm w wąskim sensie nie może być sprowadzony do anarchokapitalizmu). Na stronie 28 utrzymuje, że anarchizm jest podstawą libertarianizmu w wąskim sensie; podobnie na s. 241: „anarchizm stanowi jedyne stanowisko polityczne spójne z teorią sprawiedliwości libertarianizmu w sensie wąskim, której sedno stanowi uznanie absolutnego statusu praw własności”; stwierdza także, że anarchokapitalizm jest komponentem myśli libertariańskiej (s. 289).

W rozdziale VI *Arystokracja – monarchia – demokracja – liberalizm*, Autor poddaje krytyce rehabilitację monarchii dokonanej przez Hoppego oraz koryguje Hoppeańską krytykę demokracji, wskazując na pozytywne cechy tej ostatniej w procesie ograniczania władzy państwa. Zarzuca także Hoppemu zbyt uproszczoną wizję społeczeństwa średniowiecznego i pomijanie faktów niezgodnych z jego intencją interpretacyjną (s. 298). W rozdziale tym mgr Slenzok omawia stosunek Hoppego do klasycznego liberalizmu i liberalizmu, postrzegając Hoppego jako zwolennika poglądu o pochodzeniu libertarianizmu od klasycznego liberalizmu; zastąpienie etatyzmu anarchią własności prywatnej ma być jedynie „drobnym zabiegiem intelektualnym” (s. 332). Dla Hoppego bowiem „anarchia prywatnej własności to po prostu konsekwentny liberalizm, liberalizm doprowadzony do ostatecznych wniosków lub sprowadzony do swoich pierwotnych założeń” (s. 332). Odnotowuje także krytyczny stosunek Hoppego do liberalizmu, wskazując jednak głównie na jego uwarunkowania historyczne, które doprowadziły do „eksplozji socjalizmu” (s. 332). Jednocześnie Autor stwierdza, iż prekursorzy liberalizmu, na których powołuje się Hoppe, tacy jak Locke czy Spencer, „w przeciwieństwie do libertarian nie byli absolutystami własności prywatnej” (s. 333). Wątpliwym jest więc w tym kontekście twierdzenie głoszące, iż libertarianizm jest choć radykalną, to jednak kontynuacją klasycznego liberalizmu. Także Rothbard, cytowany przez Autora, stwierdza, że do intelektualnych tradycji klasycznego liberalizmu należy uznanie państwowego „monopolu na przemoc za optymalny instrument zabezpieczenia praw jednostkowych” (s. 417). Pomijając ambiwalentny stosunek Hoppego do klasycznego liberalizmu jako źródła libertarianizmu, należy przyznać, iż klasyczny liberalizm jest sprzeczny z fundamentalnym założeniem libertarianizmu, jakim jest absolutyzm prawa własności.

Autor krytycznie odnosi się do zawężającego stanowiska Hoppego w kwestii liberalizmu, lecz nie rozwija tej krytyki, wskazując jednocześnie na argumenty przemawiające za genetycznym powiązaniem klasycznego liberalizmu i libertarianizmu.

W rozdziale VII *Anarchokonserwatyzm i libertariańska prawica* Autor referuje poglądy Hoppego dotyczące relacji pomiędzy konserwatyzmem a libertarianizmem, utrzymując, iż fuzja tych poglądów nie stanowi koherentnej ich syntezy (s. 340). Autor liberalizuje konserwatywne stanowisko Hoppego i proponuje, aby w tej złagodzonej wersji nazywać je „libertarianizmem komunitarystycznym”, czyli takim, w którym konserwatywne wspólnoty, postulowane i preferowane przez Hoppego, nie są jedynymi formami stowarzyszeń (s. 371). Co do istoty postulat ten jest słuszny. Wydaje się jednak, że być może lepszym terminem, nie obciążonym jednoznacznymi konotacjami byłby termin „libertarianizm wspólnotowy”. Termin „kounitaryzm” jest bowiem odnoszony przede wszystkim do stanowiska w filozofii politycznej, różnego od libertarianizmu. Wydaje się, że takie „zmiękczenie” libertarianizmu może osłabić jego wyrazistość.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Autor konsekwentnie przeprowadził swój projekt ukazania filozofii Hansa-Hermana Hoppego jako systemu. Udowodnił także, wykazując się zdolnościami analitycznymi, że system ten, w imię uzyskania większej spójności, wymaga pewnych modyfikacji. Na uwagę zasługuje fakt, iż Autor z dużą swobodą, cechującą kompetencję i erudycję, porusza się po różnych obszarach filozofii – od epistemologii do etyki. Swoje myśli wyraża w sposób uporządkowany i klarowny, cechujący warsztat dobrego filozofa. Demonstruje także zdolności syntetyczne, kiedy w kilku miejscach, w punktach prezentuje omówione wcześniej wywody Hoppego.

Rozprawa doktorska mgr Norberta Slenzoka bez wątpienia zasługuje na najwyższą ocenę i publikację, która stanowić będzie znaczącą pozycją w dyskusji nad libertarianizmem¹.

W opinii recenzenta praca spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zasługuje na dopuszczenie jej Autora do dalszych faz przewodu doktorskiego.

dr hab. Dariusz Juruś, prof. UJ



1 Przygotowując pracę do publikacji, unikałbym obcych terminów takich jak: „presuponować”, „enuncacja”, „adherenci” czy „abominacja”, zastępując je polskimi odpowiednikami; unikałbym także, raczej kolokwialnego, terminu „lansować” i zastąpiłbym termin „inherentnie”, terminem „immanentnie”; wydaje się także, że termin „referat” używany przez Autora, ma błędną kolokację, np. „referat jego stanowiska”; skróciłbym także tytuł do *Filozofia społeczno-polityczna Hansa-Hermana Hoppego a spory o podstawy libertarianizmu*.